

## DO KOMISJI WSPINACZKI WYSOKOGÓRSKIEJ POLSKIEGO ZWIĄZKU ALPINIZMU

### Sprawozdanie z wyjazdu do Doliny Yosemite

Cel: Szkolenie z technik rysowych oraz zwiększenie umiejętności z zakresu operacji sprzętowych w dużej ścianie big-wall.

Termin: 01.10- 31.10.2022r.

Uczestnicy: Patryk Kunc, Wojciech Kujawski, Robert Pallus, Jan Gurba

#### Wylot i dojazd na miejsce:

O godzinie 7:45 wylatujemy z lotniska w Warszawie, przesiadka w Kopenhadze, gdzie mamy kolejny samolot za 3h. Wsiadamy na pokład samolotu i po 12h lotu lądujemy w San Francisco. Następnie wypożyczamy auto, zahaczamy o szybkie zakupy (które trwają 3h) i o 4 w nocy jesteśmy na Camp 4 w Yosemite.

#### 1 dzień wspinania w Dolinie:

Po informacji od polskich zespołów działających od kilki dni w Yosemitech wybieramy rejon jednowyciągowy **Sentinel Creek Area**, gdzie wspinamy się po raz pierwszy w Dolinie. Jest to strzał w dziesiątkę, drogi są długie, a do tego zachwycają urodą. Każdy z nas prowadzi kilka lokalnych klasyków. Cyfra od 5.10 raczej trudna.

#### 2 dzień wspinania:

Znów trafiamy w rejon **Sentinel Creek Area**, aby wyczyścić sektor, rozwspinać się we wspinaniu rysowym, a przede wszystkim przyzwyczaić się do tamtejszego granitu. Wieczorem wszyscy stwierdzamy, że potrzebujemy treningu z rys typu offwidth i taką też znajdujemy nieopodal camp4, dokładnie nad nim. Każdy oddaje po próbie i dzień się kończy.

#### 3 dzień wspinania:

Po jednym dniu restowym mieliśmy dużo czasu na wybranie celu. Zaczynamy od ambitnych i długich dróg, które zarazem są klasykami. Są to drogi **Steck- Salathe 5.10B** (zespół Kunc- Pallus) oraz **Chuinard - Herbert 5.11c**, 600 m, OS (zespół Książczyk- Kujawski) na ścianie Sentinel Rock, którą widać z camp 4. Po dość zagadkowym zejściu ze ściany, oba zespoły wróciły do namiotu późno wieczorem. Emocje oraz przeżycia z pierwszych wielowyciągów są nie do opisanego. Następnego dnia zasłużony rest. „Za darmo” to nie było.

#### 4 dzień wspinania:

Wszyscy czujemy zmęczenie po Sentinelu, więc obieramy na cel wymagające drogi jednowyciągowe, zespół Książczyk, Pallus, Kunc udaje się na legendarne **Separate Reality 5.12A**, są zdumieni rysą w dachu, niestety tylko Maciek pokonał ją klasycznie. Reszta zespołu przechodzi w AF. W tym samym czasie Wojtek wspina się z Pawłem Zielińskim w rejonie **Cookie Cliff**, gdzie radzi sobie z wymagającymi klasykami sektora.

#### 5 dzień wspinania:

W drugi dzień wspinania z rzędu cała czwórka decyduje o wspinaczce na ścianie **Fifi Buttress**, zespół Książczyk- Kunc wybiera drogę **Voyager 5.11C**, natomiast Kujawski- Pallus **Central of the Universe 5.11B**. Drogi są piękne i mają mieszany charakter od rys, połogi, a także nawet trochę przerys. Obydwa zespoły wracają za dnia do namiotu z uśmiechami na twarzy, drogi zostały pokonane klasycznie w obu przypadkach.

#### 6 dzień wspinania:

Zespół Kunc- Pallus wybiera ambitny cel - północna ściana **Rostrum, The North Face, 5.11C**. Jest to jedna z najdalszych ścian oddalonych od Camp4, więc nie mając auta jest problem aby się tam dostać. Na szczęście można w miarę bezproblemowo złapać stopa. O godzinie 8 wbijają się w drogę, która urzeka ich swą urodą, różnorodnością już od pierwszych wyciągów. Problematiczne rysy na palce, dłonie, pięści, także techniczna płyta oraz dwa wyciągi rysy typu offwidth składają się wg chłopaków na najpiękniejszą drogę i najbardziej urozmaiconą w ich karierach wspinaczkowych.

Książczyk przygotowuje się na Freeridera na El Capitanie wraz z zespołem Krzysztofa Balona, w sumie tworząc silną 3-kę.

Kujawski w oczekiwaniu na Jasia Gurbę, który ma dolecieć za kilka dni, wspina się wraz z Mikołajem Dzieciołowskim na sektorze jednowyciągowym **Lower Falls Amphitheater**, który jest także optymalny na dalszy rozwspin w lokalnych rysach.

#### 7 dzień wspinania:

Po doświadczeniach wspinania na północnych ścianach , tym razem wybór pada na południową **Royal Arches**. Teraz wiemy, że nie było to zbyt rozsądne przy upale 30 stopniowym, ale mimo gorąca uroda drogi wynagradza ciężkie warunki atmosferyczne. Połączenie obu **Sons od Yesterday** i **Serenity Crack 5.10d**, robione w ciągu jedna za drugą daje super wspinanie w rysach do 9-ciu wyciągów. A krótkie nie są :). Drogę pokonujemy klasycznie w stylu OS i po całym dniu na słońcu zjeżdżamy na z przysłowiowe „zimne piwo” - Black Cobra, bo najtańsze ;).

#### 8 dzień wspinania:

Zespół Kujawski- Kunc wybierają cel krótki, lecz trudny: **Moratorium 5.11b** na Shultz's Ridge. Droga pada w stylu Flash. Szczęśliwie chłopaki robią szybko zjazdy i wracają na obiad.

#### 9 dzień wspinania:

Robert Pallus podjął decyzję o próbie zaatakowania drogi **Freerider** na El Capie wraz z zespołem Mikołaja Dzieciołowskiego, więc zaczął się przygotowywać w innym zespole 3-kowym.

W tym momencie na camp4 prawie zaczęły odbywać się zakłady, który zespół zdobędzie Freeridera klasycznie. Obecnie są już trzy tójkowe zespoły (Zielińskiego – Olszewskiego , Balona – Książczyka , Dzieciołowskiego- Pallusa) atakujące tą drogę.

Tego samego dnia Wojtek i Patyryk w drugi dzień wspinania w rzędu, ze względu na wysokie temperatury wybierają północną ścianę **Middle Cathedral**, drogi **Kor- Beck 5.9** oraz **Central Pillar of Frenzy 5.9**, obydwie padają jednego dnia w stylu OS. Wycena jak to w Yoskach, nawet 5.9-ki mogą zdziwić. Jednak akurat te przechodzą „gładko”.

#### 10 dzień wspinania:

Trzeciego dnia wspinania z rzędu Patryk i Wojtek znów wiążą się liną. Wybierają na **Middle Cathedral** tym razem jedną, ale za to dłuższą drogę- **East Buttress** z wariantem trudniejszym przez wymagającą płytke za **5.10D** i później wymagający system kominów za 5.7, 5.8. Droga pada w stylu OS. W tym przypadku wycena „zaskakuje”, szczególnie na płytce i kominach.

#### 11 dzień wspinania:

Wojtek restuje, a Pallus (z ekipą Dzieciołowski) i Patrykiem ćwiczą techniki przerysowe na krwawym Generator Crack w oczekiwaniu na Jaśka Gurbę. Jest to próba generalna przed wyciągiem Monster Offwidth na drodze Freerider. Poza tym Jasiu przyjechał, wszyscy szczęśliwi.

#### 12 dzień wspinania:

Jasiu na swój pierwszy dzień wspinania wybiera **Sons od Yesterday** i **Serenity Crack 5.10D**, wspina się z Anną Marią Hosadyną :). Przechodzą w stylu OS. Natomiast Patryk, Wojtek i Maciek Dziedzic wybierają się w 3-kę na trudną w swojej wycenie drogę **Beggar's Buttress 5.11C**, na Lower Cathedral. Pada w stylu Flash, po bardzo dokładnych patentach kolegów kluczowy wyciąg (w wycenie) prowadzi Wojtek.

#### 13 dzień wspinania:

Patryk i Wojtek restują. Jasiu wspina się z Anną Marią Hosadyną wybierając wymagającą drogę **Voyager 5.11C**.

Lama (Robert Pallus) w ścianie El Cap.

#### 14 dzień wspinania:

Wojtek i Jasiu (dla niego trzeci dzień wspinania z rzędu) atakują mega klasyk polecany przez kolegów:

**Rostrum, The North Face, 5.11C**. Po bojach stoczonych na 7-mym przedostatnim wyciągu nie udaje się zrobić w pełni klasycznie. Można zaliczyć jedynie AF, reszta wyciągów OS, RP. Jednak ciąg dalszy nastąpi...

Patryk wspina się z norweską, sąsiadką z namiotu obok, na ścianie **Elephant Rock** na drodze **Hotline 5.12b**. Jednak jeden wyciąg okazuje się za trudny i pada w AF.

#### 15 dzień wspinania:

Wojtek i Michał Jas - kolega na stałe mieszkający w Norwegii, także sąsiad, wybierają się na ścianę **Fifi Buttress**, tym razem na drogę **Voyager 5.11C**. Wcześniej w innym składzie obaj robili drogę obok - **Central of the Universe**. Przechodzą w stylu RP jeden wyciąg, reszta OS-em.

Maciek z ekipą Balona wrócił z El Capa. Do zrobienia w pełni klasycznie tej drogi zabrakło im 1 wyciągu – “Boulder problem”, resztę zrobili klasycznie. Fakt ten nie dawał mu spokoju... miał koszmary i nie mógł pogodzić się z tą myślą ;). Jasiu z Patrykiem widząc to oraz wcześniejsze ich chęci do zmierzenia się z tą drogą, wspólnie zaczęli planować .... atak! Plan był idealny, zważywszy na fakt, że Maciek dopiero co zjechał drogą i miał większość patentów oraz logistykę na świeżo. Oczywiście poza “boulder problem”. Storzyli skład 3 osobowy, optymalny na big- wall. Najpierw aby cel miał szanse powodzenia zjechali we 3-kę z El Capa do kluczowego wyciągu (jak większość atakujących tą drogę), który prowadzić miał Jasiu. Dość szybko zapatentował wyciąg, więc decyzja była jedna: robimy depozyty w ścianie i atakujemy od samego dołu. Resztą wyciągów podzielili się wg. mocnych stron zawodników. Więcej o 5-tym (chyba) w pełni klasycznym przejściu **Freeridera 5.13A RP**, polskiej ekipy można przeczytać w linku poniżej:

<https://wspinanie.pl/2022/10/freerider-gurba-kunc-ksiazczyk/>

#### 16 dzień wspinania:

Podczas gdy chłopaki łożą w ścianie El Cap, Wojtek z Michałem wracają także na niedokończony projekt **Rostrum, The North Face, 5.11C**. Większość kluczowych wyciągów prowadzi Wojtek, czyniąc tą drogę swoim maxem na pierwszym wyjeździe do Yosemite'ów. Warto było choćby dla niej, jak chłopaki też skomentowali kilkanaście dni wcześniej, istna perełka. Bardzo urozmaicone formacje rysowe. W Europie to raczej rzadkość w takim ciągu, na jednej linii.

Lama z ekipą Dzieciołowskiego zjechał z El Capa, po bardzo zaciętej walce, podobnie jak pozostałe wcześniejsze 2 ekipy przeszli Freeridera w stylu AF. Cóż... trzeba będzie kiedyś wrócić i dokończyć projekt. Na pewno droga jest tego warta, by ponownie przelecieć ocean... Trzeba się wykazać całym spektrum klasycznych umiejętności wspinaczkowych.

#### 17 dzień wspinania:

Jasiek, Patryk i Maciek zmęczeni, ale cali i zdrowi świętują przejście Freeridera na El Capitan.

Wojtek ostatniego dnia wspinania wybiera się wspólnie z Pawłem Zielińskim na drogę na Washington Column, **Astroman, 5.11c**. Okazuje się piekielnie trudna jak na tą wycenę. Jeden wyciąg pada w stylu AF, reszta OS.

#### Podsumowanie:

Ogólnie zakładaliśmy mniej, zrobiliśmy więcej. Jednak to dopiero początek...

Takie nasze krótkie podsumowanie.

Serdeczenie dziękujemy PZA za wsparcie finansowe.

Patryk Kunc

Wojciech Kujawski

Robert Pallus

Jan Gurba

